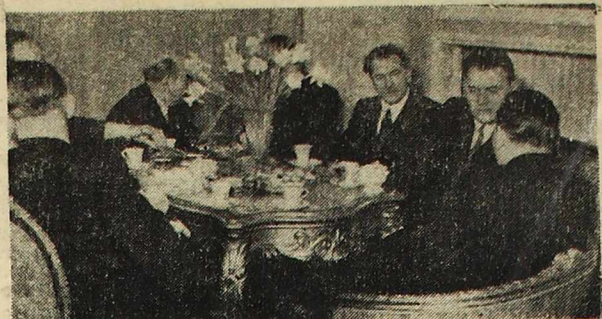




DELEGACJA PISARZY RADZIECKICH NA ZJAZD ZW. LITERATÓW W SZCZECINIE PRZYJĘTA ZOSTAŁA PRZEZ PREZYDENTA RP

Nowa kultura

Jakie ma być oblicze naszej nowej kultury, wyrosłej na gruncie przemian społeczno-politycznych w Polsce?

Błędne i szkodliwe jest mniemanie, że budowanie kultury socjalistycznej zaczyna się od zerwania z dziedzictwem przeszłości, że polega na zastąpieniu tego dziedzictwa własną, nową treścią. Tego rodzaju poglądy szerzą jedynie albo świadomi wrogowie nowych form ustrojowych, albo też ignoranci.

Kultura socjalizmu wywodzi się z tych wszystkich elementów, które na przestrzeni wieków sprzyjały rozwojowi ludzkości i oznaczają postęp na tle danej epoki. Albowiem wszelkie pozytywne zjawiska kulturalne nie były niczym innym, jak tylko odzwierciedleniem procesów wyzwalań się uciśnionych klas, wyzwalań się świeżych sił społecznych.

Adam Mickiewicz jest nam dziś drogi więcej niż kiedykolwiek dlatego, że w okresie budzenia się świadomości mas pracujących dał twórczo, genialny wyraz dążeniom ludów do wolności i międzynarodowego braterstwa.

Nie znaczy to oczywiście, że uważamy dziś Mickiewicza za jakiegoś dziesiętnastowiecznego socjalistę; bylibyśmy to niedopuszczalnym uproszczeniem. Wielkość Mickiewicza polegała na tym, że dał on w swych utworach obiektywne świadectwo czasom, w jakich żył.

Nowa kultura, odrzucając pesymizm, nienawiść i rozpacz, jakie cechują dominujące prądy artystyczne w krajach kapitalizmu, odkrywa świeże źródło zainteresowań: prostego człowieka, jego życie i dążenia. Człowiek ten, wolny od lęku i niepewności jutra, opierający swój byt na trwałej podstawie ekonomicznej, pragnie znaleźć w twórczości artystycznej to, co bezpośrednio związane jest z jego życiem.

Dlatego artysta winien tkwić głęboko w środowisku, jakie służy mu za temat. Winien znać przebieg walki klasowej we własnej ojczyźnie, aby stać się obrońcą i towarzyszem ludzi, o których pisze.

Taką właśnie, a nie inną drogą powstaje prawdziwa, samodzielna kultura narodowa, związana z kulturami innych wolnych ludów ideą braterstwa i sprawiedliwości.

Tylko w warunkach socjalizmu ujawniają się pełne możliwości rozwoju kultur narodowych. I na odwrót: rozpęd wszelkich więzi narodowych i społecznych daje się zaobserwować w schyłkowych kulturach kapitalizmu, gdzie depcze się wszelkie normy etyczne i pierwiastki narodowe na rzecz „kosmopolitycznego” (czytaj: faszystowskiego) kultu brutalnej siły, kultu pieniądza i wyzysku.

Bogactwo i rozkwit życia kulturalnego zależy będzie u nas od tego, w jakim stopniu twórcy potrafią pokazać w swych dziełach marsz Polski do socjalizmu, w jakiej mierze potrafią przełożyć na język sztuki naszą walkę o ustrój sprawiedliwy i godności ludzkiej.

Nie wątpimy, że wywiążą się oni w pełni z tych trudnych i zaszczytnych zadań. Gdyż ich wykonania żąda od nich heroizm codziennej naszej pracy.

Grecja w mackach imperializmu

PARYŻ. Dziennik grecki „Eftos” donosi, że między przedstawicielami rządu ateńskiego i przedstawicielami mecearstw zachodnich rozpoczęły się negocjacje wstępne rozmowy na temat przyłączenia Grecji do paktu atlantyckiego.

Chińska Armia Ludowa na przedmieściach Nankinu

Do Kantonu ucieka rząd Kuomintangu

MOSKWA (PAP). — Korespondent Agencji TASS, w depeszy z Szanghaju omawia sytuację w Chinach i stwierdza, że oddziały chińskiej Armii Ludowej znajdują się na przedmieściach Nankinu na północnym brzegu rzeki Jang-Tse. W Nankinie słychać huk armat i strzały karabinów maszynowych. Przez ulice przesuwają się oddziały wojsk kuomintangowskich, wycofujących się z północnego brzegu Jang-Tse — Kiangu.

Po wyjeździe Ciang Kai-Szeka, pełniący obowiązki prezydenta Li-Czun-Jen przedsięwziął szereg środków, mających na celu przygotowanie pertraktacji pokojowych z chińską partią komunistyczną. Mianowana została delegacja dla przeprowadzenia tych pertraktacji na podstawie 8 warunków, wysuniętych przez chińską partię komunistyczną.

»Odważni« generalowie staną przed sądem

W dniu 3 lutego br. odbędzie się w więzieniu Cherche Midi, specjalna sesja francuskiego Trybunału Wojennego. Przed Trybunałem staną oskarżeni o zdradę stanu, cztery następujące generalowie francuscy: Fagalde, Duboisson, d'Arras i Verillat.

Na oskarżonych ciąży zarzut, że w okresie gdy przebywali w niewoli niemieckiej, wysłali list do dowódcy

tworzącego Wehrmachtu, proponując swą współpracę w szeregach formacji SS.

Zapowiedź odwołania gen. Clay'a

WASZINGTON (PAP). — Rzecznik Ministerstwa Obrony Narodowej USA oświadczył, że amerykański gubernator wojskowy w Niemczech gen. Clay zostanie odwołany ze swego stanowiska. Termin odwołania gen. Clay'a nie został jeszcze ustalony. Zostanie on prawdopodobnie mianowany dowódcą pierwszej armii w Stanach Zjednoczonych.

Żydzi z Cypru jadą do Palestyny

PARYŻ (PAP). — Z Famagutty donosi Agencja France Presse, że w drodze odjechało do Haify na pokładzie parowca izraelskiego 1.503 Żydów, zwolnionych z obozu na Cyprze.

Kary śmierci dla Surowińskiego domaga się prokurator

w procesie b. dyrektorów wrocł. Fabryki Jedwabiu

Zeznania świadków w procesie dyrektorów wrocławskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu przecięły się w drugim dniu rozprawy do późnej nocy.

Z największym zainteresowaniem wysłuchano zeznania obecnego dyrektora fabryki inż. Miernika, który jasno i dobitnie scharakteryzował stosunki za czasów poprzedniej dyrekcji, polegające na tarcach, kłótniach i wzajemnych intrygach w łonie jej członków, co musiało odbijać się ujemnie na pracy. Interes samej fabryki schodził na plan drugi, w porównaniu z ambicjami osobistymi.

Po usunięciu oskarżonych z ich stanowisk, stosunki zmieniły się radykalnie i obecnie istnieje zbiorowa współpraca kierownictwa z robotnikami. Odbiło się to oczywiście korzystnie na produkcji, której plan nie tylko jest wykonywany, ale w grudniu ubr. został nawet przekroczony o 19 procent.

Pozostali świadkowie potwierdzili wszystkie tezy aktu oskarżenia. Przewód sądowy zamknięto o godz. 1 w nocy.

Prokurator Rej. Sądu Wojskowego Orłowski domaga się: kary śmierci dla Surowińskiego, 12 lat więzie-

Korespondent agencji TASS podkreśla, że rząd Kuomintangu postanowił przeprowadzić ewakuację urzędów z Nankinu do Kantonu. Decyzja ta podyktowana jest faktem, że wojska kuomintangowskie uciekają z frontu, a posuwające się za nimi oddziały Armii Ludowej mogą wkrótce zająć Nankin.

Grupa amerykańskich doradców wojskowych, która znajdowała się przy rządzie Kuomintangu opuściła już Nankin. Szef tej grupy gen. Barr przybył w dniu 27 stycznia do Tokio, gdzie przeprowadzi rozmowy z dowódcą wojsk amerykańskich w Japonii gen. Mac Arthurem.

23 stycznia gen. Barr odwiedził Li - Czun - Jana i oświadczył mu, że władze kuomintangowskie muszą starać się utrzymać za wszelką cenę w swym ręku porty w prowincjach południowo - chińskich. Zdaniem gen. Barra, władze kuomintangowskie powinny za pomocą posunięć politycznych i rokowań pokojowych zatrzymać ofensywę chińskiej Armii Ludowej.

Gaz Izawiący przeciwko manifestantom

RZYM (PAP). — Przed koszarami żandarmerii w Bastiglia (prowincja Modena) odbyła się tłumna manifestacja. Manifestanci domagali się uwolnienia 3 aresztowanych bezrolnych chłopów. Policja zaatakowała manifestantów, rzucając granaty z gazem łzawiącym. Wiele osób doznało obrażeń.

Polska delegacja rządowa opuściła Bukareszt

BUKARESZT (PAP). — 26 stycznia w godzinach popołudniowych premier i ministrowie rumuńscy podejmowali śniadaniem członków polskiej delegacji rządowej.

O godz. 23 delegacja polska opuściła pociągiem specjalnym Bukareszt, udając się do Warszawy.

Prowokator niemiecki z sierpnia 1939 r.

Specjalista od „incydentów granicznych” przed sądem w Warszawie

WARSZAWA. — Wczoraj w Warszawie rozpoczął się proces Josepha Grzimka, renegeta śląskiego, na którego sumieniu ciąży liczne zbrodnie, popełnione w okresie okupacji.

Grzimek jest jednym z żyjących uczestników słynnego „incydentu granicznego” Hohenlinden, który miał miejsce w przededniu wojny. Ową sfingowaną napad na radiostację w Gliwicach Niemcy wyzyskali wówczas jako propagandowy atut antypolski.

Grzimek, wydany przez Amerykanów władzom polskim, z całą drobiazgowością przedstawił szczegóły prowokacji. Szkółę SS, w której jego i innych uczestników prowokacji przygotowywano do tej akcji, odwiedził wówczas podsekretarz stanu

W ŚWIELE DNIA

Dwa światy

ESTESMY znów świadkami kilku procesów o nadużycia, sabotaż gospodarczy, łapownictwo i sprzeniewierzenia.

U nas, we Wrocławiu, toczy się proces b. dyrektorów Fabryki Sztucznego Jedwabiu. Łódź emocjonuje się od paru dni swym procesem „papierniczym”, a w Warszawskim Sądzie Okręgowym zapadł świeży surowy wyrok w procesie o nadużycia w dyrekcji Polskiego Monopoli Tytoniowego.

We wszystkich tych procesach uderza jeden charakterystyczny szczegół: na ławie oskarżonych zasiadają niemal wyłącznie osoby, „wysoko postawione”: inżynierowie, dyrektory, naczelnicy, szefowie — a więc ludzie, jak na nasze stosunki i możliwości, nieźle sytuowani i wysoko wynagradzani. Nie bieda więc i nie niedostatek pchnęły ich na drogę przestępstwa.

Niezmiernie interesujący pod tym względem dialog rozwinął się między prokuratorem a oskarżonym Zdzisławem Hasfeldem w procesie łódzkim:

Prok.: — Jakże wynagrodzenie pobierał oskarżony jako zarządzający „Klepaczką”? w czasie, gdy pozostawała ona pod zarządem CZPP?

Osk.: — W r. 1946 pobierałem 100 tysięcy zł miesięcznie.

Prok.: — A ile w tym czasie zarabiał robotnik w tej fabryce?

Osk.: — 6 do 8 tysięcy zł.

Niepokój labourzystów

Londyn, w styczniu
Dean Acheson, mianowany ostatnio ministrem spraw zagranicznych USA, zajmował podczas wojny i później do r. 1947 nie tak ważne stanowisko w Departamencie Stanu. Angielskie dzienniki brukowe zwracają wtedy większą uwagę na jego ubranie i wygląd, niż na jego politykę.

Obecnie pan Acheson stał się w W. Brytanii tematem żywych rozważań, nacechowanych pewnym niepokojem.

Moglibyście pomyśleć, iż liderzy brytyjskiego rządu i Partii Pracy obawiają się, że pan Acheson okaże się drugim wydanym Marshalla. Moglibyście również uważać, że Marshall, który kierował całą polityką podczas dwóch najbardziej sromotnych i katastrofalnych lat w całej historii amerykańskich stosunków z granicznymi, był wzorem, którego liderzy brytyjscy nie chcieliby nigdy uciec po raz drugi.

O ile tak myślicie, nie macie racji.

Obawy te powodowane są przypuszczeniem, że Acheson nie posunie się tak daleko, jak Marshall, że dzięki niemu mogłoby nastąpić pewne odprężenie w stosunkach międzynarodowych; że pan Acheson mógłby nawet znaleźć modus vivendi z Moskwą. Słowem, że będzie on raczej dążył do porozumienia niż do wojny.

Prawicowi socjal-demokraci kierujący losami W. Brytanii nie obawiają się bowiem niezgoły bardziej niż porozumienia między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim.

Zważając, że cała ich polityka gospodarcza opiera się na przyznanym kredytach dolarowych. Zważając również, że dla wprowadzenia w życie planu Marshalla i paktu atlantyckiego, celowo wywołano psychozę wojenną dla zastraszenia Kongresu i opinii publicznej po obu stronach Atlantyku. Rozważając następnie skutki, jakie poczynią za sobą ogólne odprężenie w sytuacji międzynarodowej.

To odprężenie mogłoby wszak oznaczać koniec historycznej „współpracy” kongresu amerykańskiego. Mogłoby oznaczać koniec specjalnego poparcia przyznawanego przez Amerykanów w imię antysowieckiej polityki „arystokracji” Europy zachodniej!

Antysowiecizm jest w Wielkiej Brytanii premii. Gdyby go porzuciło przestałyby nadchodzić łapówki dolarowe, umożliwiające Partii Pracy odkładanie od kalendaryzacji rozwiązywania nagłych problemów gospodarczych. A to byłoby straszne! Gdyby wówczas pan Bevin i pan Attlee zostaliby w ogóle bez żadnej polityki.

Nie chce bynajmniej przez to powiedzieć, że postępowanie pana Achesona mogłoby choć w najmniejszej mierze wskazywać na zmianę na lepsze w amerykańskiej polityce zagranicznej, albo też usprawiedliwić nadzieje w tym kierunku. Właściwie Acheson znany jest jedynie jako najbardziej gorący zwolennik supremacji amerykańskiej w świecie.

Ale obserwatorzy labourzystowskiej w Londynie zauważyli, że pod względem politycznym Acheson jest mądrym człowiekiem i że w ostatnich miesiącach pan Truman kilkakrotnie wyraził chęć odgrzywania poważniejszej roli przy ustalaniu amerykańskiej polityki zagranicznej. A przywódcy labourzystowskiej w swej naiwności, czy też może perfidnej ołudzie uważają, że Truman spełni swe przedwyborcze obietnice pokojowe.

Rozmiar jego budżetu wojkowego w wysokości 14.300 milionów dolarów rocznie nasuwa pod tym względem pewne wątpliwości. Niemniej możliwości tego rodzaju rozwiązania rzuca błąd strach na prawicowych liderów socjaldemokratycznych.

Mozna stwierdzić z całą pewnością, że aż do chwili wyraźnego i energicznego podkreślenia przez pana Achesona jego nienawiści do Związku Radzieckiego, do socjalizmu, do narodów kolonialnych i — milosiej do wojny — liderzy brytyjscy nie zaznają ani chwili spokoju.

Derek Kartun

Pod skrzydłami Amerykanów

Ruhr — rywal W. Brytanii

potęgą przemysłową zachodniej Europy

PARYŻ (PAP) — Paryskie wydanie dziennika „New York Herald Tribune” zamieszcza korespondencję z Dusseldorfu na temat Zagłębia Ruhry.

Autor podkreśla tempo odbudowy Ruhry oraz obrazuje przeciwieństwa między Anglią, Francją a Niemcami. Wysocy urzędnicy aliancy i Niemcy, nie ukrywają, że dozwolona oficjalnie granica 10,7 mil. ton stali rocznie będzie musiała być wkrótce podniesiona. Dynamizm Ruhry oraz

sytuacja gospodarcza narzucają podniesienie tej granicy.

Przemysłowcy niemieccy oświadczili otwarcie, że Ruhr stanie się ponownie największą potęgą przemysłową w Europie. — Dziennik wymienia niemiecki projekt wybudowania w pobliżu kopalń Ruhry grupy

W obliczu doniesień z zodoń

We Wrocławiu obradował Zjazd

Powiatowych Związków Spółdzielni Gminnych

Spółdzielczość samopomocowa na Dolnym Śląsku stanęła wobec doniosłych zadań. Są nimi:

1. skup największej ilości produktów rolnych, 2. dalsze usprawnienie zaopatrzenia ludności wiejskiej w towary przemysłowe, 3. rozszerzenie akcji kontraktowania upraw

organizacja obrotu żywcem. Nad zagadnieniami tymi obradował w dniach 22 i 23 bm. okręgowy Zjazd Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni we Wrocławiu.

Kluczowym zagadnieniem dla województwa dolnośląskiego jest zaopatrzenie w żywiec. Produkcja mleścowa pokrywa zaledwie 34 proc. zaopatrzenia województwa. Dlatego też na jeździe położono główny nacisk na sprawy hodowlane.

W roku 1949 PZGS i gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej będą kontraktowały, zaliczkowały i udzielały pierwszeństwa przy zakupie paszy treściwej tym rolnikom, którzy zobowiąza się dostarczyć określone ilości żywności.

W roku 1948 pięciokrotnie zwiększono zaopatrzenie wsi w towary przemysłowe. W roku 1949 rozszerzy się sieć sklepów branżowych i mieszanych. Sklepy PZGS staną się uniwersalnymi biurami zleceń i hurtowniami powiatowymi dla gminnych spółdzielni. Gminne spółdzielnie nie będą zakupywać towarów u producenta, lecz za pośrednictwem PZGS. W każdej gromadzie powstanie jeden sklep spółdzielczy. Spół-

dzielnie parcelacyjno — osadnicze otrzymają pierwszeństwo w akcji kontraktowania, zaopatrzenia w nawozy, materiały opalowe i budowlane.

Gminne spółdzielnie zajmą się skupem i mleka dla rejonowych spółdzielni mleczarsko — jajeżarskich. (ski)

Robotnicy walczą z wyzyskiem

We Francji trwają strajki

PARYŻ (PAP). — Robotnicy fabryki Panharda kontynuują 12-ty dzień akcji strajkowej. We wtorek komitet strajkowy został przyjęty w ministerstwie pracy. Wobec nieustępliwości stanowiącej właściciela fabryki, rozmowa nie dała wyników. Komitet strajkowy postanowił kontynuować akcję aż do zwycięstwa.

W licznych fabrykach Marsylii robotnicy odbyli krótkotrwałe strajki ostrzegawcze.

W Clermont Ferrand 6-ciu górników aresztowanych za akcję strajkową, kontynuując 11-ty dzień strajku głodowy. Wśród ludności okręgu Clermont Ferrand wzrasta oburzenie z powodu więzienia górników bez rozprawy sądowej.

5.000 g. streptomycyny

otrzymało Min. Zdrowia od UNICEF

W dniu wczorajszym Misja Międzynarodowego Funduszu Doraźnej Pomocy Dzieciom przy ONZ „UNICEF” przekazała Ministerstwu Zdrowia 5.000 gramów streptomycyny. Przesyła ta stanowi niejako zapoczątkowanie serii dalszych przesyłek w bieżącym półroczu, wynoszących ogółem 30.000 gramów. Streptomycynę użyje Klinika Dziecięca przy Uniwersytecie Warszawskim dla ratowania dzieci cierpiących na gruźlicę i zapalenie opon mózgowych i gruczołach kości.

W ten sposób zasadnicza akcja UNICEF-u, polegająca na codziennym dożywianiu 700.000 dzieci, ulega stopniowemu rozszerzeniu i obejmuje również zorganizowaną akcję leczniczą. Poza tym UNICEF przekazał penicylinę o wartości 384.000 dolarów dla akcji przeciw — wenerycznej, prowadzonej w skali ogólnokrajowej.

WIEŚCI Z KRAJU

WARSZAWA. W dniu 26 bm. robotnicy Państwowych Zakładów Mechanicznych „Ursus” gościli u siebie pisarzy i poetów radzieckich: Sofronowa, Korienkę, „Szczypaczowa, Tychinę i Venclowa — delegatów na Zjazd Pisarzy Polskich w Szczecinie.

WARSZAWA. Z Czechosłowacji powrócił minister Poczt i Telegrafów — prof. Wacław Szymanowski, który rewiżyował w Pradze czeskosłowackiego ministra Poczt i Telegrafów dr A. Neumanna.

W czasie pobytu min. Szymanowskiego w Pradze omówiono szereg spraw, wynikających z zawartej w Warszawie umowy o ruchu telekomunikacyjnym między Polską a Czechosłowacją.

WŁOCŁAWEK. Nad Włocławkiem szalała silna wichura ze śnieżycą, połączona z błyskawicami i grzmotami. Niemniej konkurencji nie całkowite wyłączenie z tej porze wytwarzania atmosferycznej, według przewidywań rolników, urosłyby mając wczesną wiosnę i urodzajny rok.

ŁÓDŹ. Na walnym zjeździe powiatowej ZSCh. w Łodzi dokonano wyznaczenia nagród przedownikom pracy i gromadom wyróżnionym w 1948 r. w rolniczym współzawodnictwie pracy. Przedownicy otrzymali 100 nagród, to: tym: radioaparaty, kulturytory, słuchawki, zegarki, narzędzia ogrodnicze, biblioteczki itp.

GDYNIA. Na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni odbyło się wybranie nagród artystycznych miasta za rok 1948. Nagrodę literacką w wysokości 50 tys. złotych otrzymał Mieczysław Zydzier, plastyczną zaś w wysokości 60 tys. zł — plastyk gdyniński — Maksymilian Kasprzowicz.

„Bezpieczeństwo” dla Niemiec Zach.

Berlin, w styczniu

W NIESPEŁNA 3 tygodnie po ogłoszeniu statutu dla Zagłębia Ruhry, zapewniającego grupie ludzi, kierującej polityką amerykańską, pełną kontrolę nad przemysłem górniczym i stalowym Zach. Niemiec — Stany Zjedn., W. Brytanii i Francja powołały do życia t. zw. „Wojskowy Urząd Bezpieczeństwa dla Niemiec Zach.”

Zadaniem nowej organizacji kontrolnej ma być „likwidowanie wszelkich przejawów militarystyki niemieckiej — oraz niedopuszczenie do wykorzystywania istniejącego w Niemczech Zach. przemysłu ciężkiego — dla celów produkcji wojennej”. Poza tym przewiduje się również kontrolę pracy uczonych niemieckich.

Ikwią w tym zupełnie

inne cele

Dwa dni w Polsce

Szczecin, w styczniu

POLSKA I POLACY. Pamięć jest skarbnicą, w której w ciągu lat nagromadziło się mnóstwo elementów na powyższy temat: dane geograficzne i historyczne, obrazy przeszłości, dzieła sztuki, historia cierpień i walki, nazwiska twórców i działaczy kulturalnych.

Przed zamierzoną podróżą do Polski przenikają one spod mniósłwa, bar dziej aktualnych zagadnień.

Uświadamiasz sobie jednak, że cho dzi tu przecież o poznanie nowego świata. I nie byłoby rzeczą pożądaną, aby między tym, na co będziesz pa trzeć, czego dotkniesz rozumem i sercem — wyrósł mur z nagromadzo nych skamieniałości wspomnień.

GRANICZNA MIEDZA NA ODRZE

Niecierpliwisz się i żalujesz, że po dróżujesz nocą. Bo tu wszędzie wre praca, wszędzie się buduje. Ale ślady zniszczeń jeszcze długo pozostaną; nie pozwól one ludziom zapomnieć czasów okropnej wojny.

Uczucie, które cię ogarnia, jest u czuciem spokoju, wypływającego ze świadomości sprawiedliwości dzieło wej, której organem wykonawczym stała się w roku 1945 zwycięska Ar mia Czerwona. Łożysko Odrę jest miedzą graniczną i wierzysz, że nią pozostanie.

ZAMYKA SIĘ KRĄG

Pociąg stanął — Szczecin. Wysła dasz. Na peronie witają cię polscy pisarze, którzy przybyli na Zjazd.

NASTAŁ CZAS PRZEMIAN

Na Zjeździe Literatów znajdując się m. in.: wiceminister Sokorski i Zół kiewski. Pierwszy w sposób jasny kreśli obecny stan społeczeństwa i wymogi, jakie wobec mistrzów pióra stawia chwila obecna; drugi przedsta wił dzisiejszy stan prozy polskiej i jej widoki pod kątem widzenia reali zmu socjalistycznego. Dwa dni. Refe raty i dyskusje. Jest i opozycja. Ale przekonasz się, że łopnie, jak śnieg na zboczu, które jeszcze stawia opór promieniom słońca.

Pisarze polscy uświadomili sobie swoje zadanie: tworzyć z ludem i dla ludu. Tak jak u nas. Lud jest mo cerny, które cię żelawa i kształtuje. Ty sam musisz zanurzyć się do głę bin, żebyś stamtąd wydobyl budulec dla swego dzieła.

Teoria jest jasna — jest to codzien ny zacięty bój. Musisz się bić, jeśli chcesz zwyciężyć. Musisz odrzucić wiele z tego, o czym sądziłeś, że jest dla ciebie wartościowe. Nastął czas przemian i ty sam musisz się prze mienić.

POCHNIMY BRAMĘ

Były między nami i spory. Takie sąsiedztwie. Nie, nie trzeba się okła mywać; być może tkwią jeszcze gdzieś w tajemnym ukryciu myśli i serce. Ale słowa o nich są dziś jak rozpryski ognia sztucznych. Na dnie ukrywa się dobra wola.

Rozumiemy się dobrze. Również co

do Szczecina, który będzie i dla nas bramą na świat. Buduje się tę bramę a fala od zachodu uśmiałą ją zamknąć. Musimy ją wspólnie popchnąć od wschodu, ażeby się otwarła na oświe cenie przepuszczające karawany statków.

Rozumiemy się. Jest jednak formal na trudność: język. Nie jest to trud ność nie do pokonania i stwierdzić to można przy pierwszym zebknięciu się. Można się nauczyć. I sądzę, że nawet trzeba.

I, nie śmiejąc się, proszę, chciał bym wobec narodów słowiańskich wy stąpić z programem „50 latki lingwi stycznej”, po upływie której każdy Słowianin mówiłby swym ojczystym

językiem, a drugi rozumiałby go stu procentowo.

Możemy z dumą stwierdzić, że my, Słowacy i Czeši, dokonaliśmy właśnie czegoś podobnego bez planowania i bez programu lecz na podstawie fak tycznego 30-letniego współżycia i na podstawie codziennych wzajemnych stosunków.

W marcu br. odbędzie się zjazd cze choślowski pisarzy. Polscy przed stawiciele literatury, bracia i towa rzysze — do widzenia na naszym zjeździe!

Dr. Jan Ponjezan
delegat pisarzy czechosłowackich

Nowa placówka kulturalna

Gmach teatru w Opolu

Opole, mieszczące blisko 60 tys. mieszkańców, będące kulturalną sto licą Śląska Opolskiego, pozbawione było dziwnym zbiegiem okoliczności sali teatralnej. Powodem takiego sta nu rzeczy była perfidna polityka „Kulturtraegerów” hitlerowskich, któ rzy w obawie o „władzę dusz” woleli raczej semi zrezygnować z ambicji teatralnych; niż dopuścić do bram O polu — w myśl ustaw Górnośląskiej Konwencji Genewskiej — zawodowy teatr polski z Katowic.

Jako pretekst do likwidacji jedynej sali teatralnej w Opolu mieszczącej się wówczas w gmachu ratuszowym, posłużył Niemcom pamiętny pogrom artystów opery katowickiej w 1929 r.

Myśl budowy potężnego teatru w Opolu, który miał być propagatorem idei hitlerowskiej wśród ludu opolskiego, zrodziła się w przebiegłych umysłach niemieckich dopiero po wy gaśnięciu konwencji genewskiej. Do realizacji projektu przystąpiono z energią, kładąc na dzisiejszym placu targowym fundamenty pod monumen talny gmach teatralny sztuki nie mieckiej.

W ukończeniu rozpoczętego dzieła przeszkodził wybuch drugiej wojny światowej.

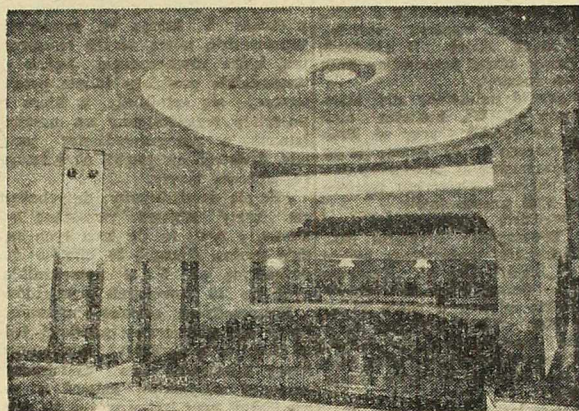
Propaganda niemiecka zainicjowała jed nek w spalonych podczas działań woj ennych zabudowaniach przy ulicy Krakowskiej tymczasową salę teatru, na, stwarzając w niej odpowiednio przystosowaną do przedstawień scenę oraz 500-osobową widownię.

Rok 1945 postawił społeczeństwo polskie wobec konieczności podjęcia budowy nowego gmachu teatralnego w Opolu względnie przebudowy pro wizorycznej sceny niemieckiej — na nowoczesny gmach teatralny. Wy maganie to podyktowane zostało tro ską o kulturalne zagospodarowanie Opolszczyzny.

Realizację projektu przyniósł rok 1949. Kosztem 14 milionów złotych powstała w Opolu nowoczesna sala widowiskowa z odpowiednio rozu bdowną sceną i aparaturą techniczną. Sala składa się z trzech zasadniczych dla teatru elementów architektonicz nych: sceny, przedsceny oraz na 2 części podzielonej widowni parterowej i balkonowej. Otwór sceniczny podwyższono o 2 metry, widownię zaś o 2,5 m.

Nowość w technicznych urządze niach sceny tworzy półokrągły hory zont, zbudowany wbrew istniejącym zasadom nie prostopadłe, lecz pod pewnym kątem nachylenia do sceny — dla umożliwienia jak najlepszego oświetlenia przez lampy horyzontalne.

Całość gmachu i wnętrza projektował arch. Tad. Gierula. Projekty kon strukcyjne i obliczenia statyczne wyko nał inż. Józef Szymański i inż. Hab-



Wśród czasosonism

Łużyce-Egzekucja-Camera obscura

Wszystkie czasopisma kulturalno literackie w ostatnim tygod niu przyniosły dużo materiału mickiewiczowskiego. Nie czując się na siłach do syntetyzowania wartości, zawartych w tych artykułach, przejdźmy do kilku odrębnych zagad nień, poruszanych na łamach kilku tygodników, by zakończyć paru refleks jami na temat „Camera obscura”.

Na łamach „Odry” znajdujemy cieka wą reportaż Tadeusza Zelenyja ze Zgorzelca.

Zelenyja porusza marginesowo za gadnienie kultury łużyckiej. Zgorze leć leży u wrót do Łużyc, kraju, o którym od dawna pisze. Abstrahuje od wszelkich zagadnień politycznych, które zresztą doczekają się swego rozwinięcia przy nadaniu częściowej autonomii narodo wi łużyckiemu, autor podkreśla rzecz niesłychanie istotną; konieczność opie ki nad kulturą łużycką, przy czym proponuje oddanie do dyspozycji mu zeum łużyckiego wielkiego gmachu, znajdującego się w polskim Zgorzelcu.

Azkołwiek nie doczekają się rea lizacji ambitne plany utworzenia w Zgorzelcu gimnazjum łużyckiego, są dzimy, że otwarcie od dawna zapowa danego muzeum, byłoby powitane przez społeczeństwo polskie z uzna niem. Otwarcie muzeum łużyckiego w Zgorzelcu umożliwiłoby polskim u czonym, etnografom, historykom, ling wistom i antropologom przeprowadze nie cennych studiów nad kulturą lu dową małych Łużyc.

Po okresie, kiedy niepotrzebnie niszczyło się wiele papieru i czasu na wygłoszenie o Łużycach frazesów bez treści, głos Zelenyja powinien być wzięty pod uwagę. Szuszną, na nau kowej podstawie opartą opieką nad kulturą łużycką możemy zadziałać dla tego nieszczęśliwego narodu więcej

dobrego, niż krzykactwem i polity czną fantasmagorią.

W sąsiedztwie artykułu Zelenyja napotykną w tym samym numerze „Odry” na nieśmiałą próbę przepra wienia rehabilitacji pisarza Hansa Fallady, który w hitlerowskiej Sodo mie pragnął zachować strzegę swego wątpliwego godności. Piszemy: „wątpli wej”, bo apologia Fallady wygląda słabo i nieprzekonywująco.

„Odra” zresztą nie ukrywa brudnej przeszłości Fallady. Nie rozumiem zatem, dlaczego cytuje — w doskonałym zresztą tłumaczeniu Szewczyka — fragment jego prozy. „Egzekucja” jest bowiem tak skrajnie naturalistycz na, że przypisać może o młodości, ale w niczym nie ukazuje profilu po litycznego Fallady. Nie ma w niej ani słowa wyraźnego potępienia dla reżimu, który włócił pod gilotynę ska zańca. Jest natomiast coś w rodzaju odrętwienia barana, prowadzonego na rzeź.

A może Fallada chciał przez to po kazać odrętwienie całych Niemiec? Jeśli tak, należało by dodać komen tarz redakcyjny. W obecnym kontek ście fragment i sylwetka Fallady mo że u polskiego czytelnika wywołać wiele zastrzeżeń, które wypływają po części z niemałości powojennej literatury Niemiec.

Tkwi w tym zresztą szersze zagad nienie: Ukazuje się u nas wiele, bardzo wiele tłumaczeń powojennych pisarzy francuskich, amerykańskich, nawet hinduskich, ale brak dotychczas do brzych tłumaczeń z literatury niemieckiej. Aleksander Wat na łamach „Ex pressu Wicczornego” ogłosił ciekawy wywiad, w którym zap

Trochę cierpliwości

Nie tylko Wrocław ma swoje kłopoty z taryfą tramwajową. Okazuje się, że ma je również Warszawa. I tam, podobnie jak u nas, akademicy uskarżają się na nowe opłaty za przejazd, a ludność pracująca do maga się zmian.

Czytamy np. w prasie warszawskiej, że specjalna komisja opracowała projekt „usunięcia klauzuli, za braniającej nabywania biletów miesięcznych na wszystkich liniach w cenie 1.200 zł., młodzieży uczęszczającej na wyższe uczelnie warszawskie”. U nas takiej klauzuli w ogóle nie było i nasi studenci powinni cieszyć się, że nie studiują w Warszawie. Jeżeli chodzi o młodzież szkolną, to Warszawa rozpisuje na ten temat specjalną ankietę wśród szkół. Młodzież sama na się wypowiedzieć, czy obecna taryfa jej odpowiada.

Nowość, którą Warszawa wprowadza, a która i u nas mogłaby być wprowadzona, to bilety abonamentowe na 10 przejazdów.

Jak z powyższego wynika, kłopoty z nową taryfą są wszędzie, gdzie są tramwaje. Nasze kłopoty prawdopodobnie skończą się z końcem tego miesiąca. Jak się bowiem dowiadujemy, prace nad nową taryfą, która ma obowiązywać od 1 lutego, są na ukończeniu. Tu popelniamy małą niedyskrecję i zdradzamy, że akademicy będą mogli nabywać bilety, uprawniające do przejazdu wszystkimi liniami tramwajowymi w cenie po 5 zł. za bilet. Jak widać z tego, postulat młodzieży akademickiej zostały uwzględnione. Trochę cierpliwości, a dowiemy się - i szczegółów nowej taryfy tramwajowej. TUIWICZ.

Notatnik wrocławski

Przypominamy, że pobieranie biletów na trolejbusy na miesiąc luty br., jak również ich rejestracja upływa z dniem 31 stycznia 1949.

Kursy kreslarskie dla inwalidów, zorganizowane z inicjatywy dep. inwalidzińskiego Min. Op. Społ., rozpoczął się we Wrocławiu. Na kurs zapisało się 30 słuchaczy. Zaznaczyć należy, że są to pierwsze tego rodzaju kursy w Polsce.

Dotychczas wpłynęły na fundusz stypendialny przy Izbie Przem. Handl. we Wrocławiu zadeklarowane sumy następujące: Zrzeszenia: Zrzeszenie Pryw. Przem. Budowl., Zrzeszenie Gastr., delegatura Zrzeszenia Branży Fotograf. oraz Izba Przem. Handl. Komitet stypendialny wyzwa pozostałe zrzeszenia do jak najszybszego wpłacenia zadeklarowanych kwot.

Walec Zebrań Polsk. Zw. Inżynierów i Techników Budownictwa odbędzie się dn. 30 bm. o godz. 10.00 w Dyrekcji Odbudowy.

Zapowiedziany na dziś przez NOT odczyt o 6-letnim planie — nie odbędzie się.

W Muzeum Państw. zostaną wygłoszone dn. 30 bm. następujące odczyty o godz. 12.00: „Twierdza Piastowska”, o godz. 12.30 „Gotyki śląskie”. Wstęp wolny.

Już w najbliższych dniach oddane zostaną do użytku 3 nowe przedszkole w dzielnicach robotniczych, a mianowicie w Nowym Dworze, Psim Polu i w Stawowicach.

Akademii Mickiewiczowskiej urządził Zw. Zaw. Pracowników Poczt.



WRN krytykuje niedociągnięcia na odcinku zaopatrzenia

Ostatnie plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej obfitowało w żywe momenty dyskusyjne. Ogólne zainteresowanie wśród zebranych wzbudziły przedłożone WRN sprawozdania poszczególnych central zaopatrzenia, jak PCH, Centrali Mięśnej, Mleczarsko-Jajczarskiej, Spółdzielni Spożywców i t.p. Po zapoznaniu się z treścią sprawozdań, radni podjęli ożywioną dyskusję nad nimi oraz nad sposobem rozprawiania towarów pierwszej potrzeby, w szczególności dla świata pracy. Radni poszczególnych klubów poddali ostrej krytyce działalności poszczególnych instytucji, a przede wszystkim Centrali Mięśnej i Mleczarsko - Jajczarskiej.

Z dyskusji wynika, że zaopatrzenie świata pracy w mięso i tłuszcze jest niedostateczne. Aparat dystrybucyjny nie potrafił wyczuć interesów szerokiego rzeszy robotniczych. (Chlubny wyjątek stanowi wrocławski PDT). Kierownictwo spółdzielni mięsnych nie wie, co się dzieje w terenie. Nie wie np., że wykupywane są sztuki hodowlane, które sprzedawane są później drożej, na czym traci chłop, nie wie, czy nie chce wie-

dzieć, że mięso sprzedawane jest po kątnej, nie kontroluje się skupu bydła, zaś Centrala Rolnicza posiada słabą organizację skupu żywca.

Centrala Mleczarsko - Jajczarska również niedostatecznie wywiązuje się ze swych zadań, czego dowodem jest fakt, że mleko sprzedają sklepy prywatne, a w sklepach spółdzielczych go brak.

P. C. H. nie rozbudowała jeszcze dostatecznej ilości sklepów rozdzielczych, zwłaszcza tam, gdzie zlikwidowały się sklepy prywatne. Należało by powiązać wysiłki społeczniego aparatu dystrybucyjnego z prywatnym.

W wyniku dyskusji uchwalony został wniosek, aby centrala zaopatrzenia przedstawiła swoje sprawozdania bardziej szczegółowo i żeby w nich uwzględniły plan pracy na rok 1949. Komisja kontroli społecznej WRN wspólnie z Woj. Komisją Zaopatrzenia przepracują te sprawy z odpowiednimi centralami.

W dalszym toku obrad Rada uchwaliła plan pracy na I kwartał br. poszczególnych komisji.

Po raz drugi na Radzie wyłoniła się ożywiona dyskusja w związku z wystąpieniem przedstawiciela Centrali Złomu, który zaapelował o poparcie akcji zbierania złomu. Radni poddali ostrej krytyce dotychczasową działalność Centrali, zarzucając jej wprost skandaliczne nieraz postępowanie na odcinku zbierania złomu. Poszczególni radni udowodniali, że zamiast złomu, zbiera się cenny materiał budowlany, który mógłby znaleźć się w miejscach. Sprawa ta ma zająć się Komisja Kontroli W.R.N.

Smalec na bony już w I-szej dekadzie lutego

33.500 kg. smalcu rozprowadzone zostanie na bony już w pierwszej dekadzie lutego br. Na kupony nr. 10 bonów „PZ” i „PR” wydawane będzie po 0,50 kg smalcu. Ponadto rozprowadzone będzie 17.500 kg. margaryny na kupony nr. 4 bonów „R” i „RD” po 0,25 kg. na kupon.

Od 1 lutego wejdzie w życie nowa taryfa tramwajowa

Miejskie Zakłady Komunikacyjne z dniem 1 lutego br. zamierzają wprowadzić nową taryfę tramwajową, która równocześnie będzie uwzględniała postulat świata pracy uczącej się młodzieży, a które to postulaty wysuwalimy na naszych łamach, w przeprowadzanej przez nas dyskusji na temat obowiązującej obecnie taryfy.

Jak się dowiadujemy, dotychczasowe karty ulgowe pozostaną bez zmian, z tym, że do kart tych będzie można dokupić 30 biletów dodatkowych po 5 zł. upoważniających do 30 dowolnych przejazdów.

Wprowadzone zostaną natomiast karty na wielokrotny przejazd jedną linią w cenie 600 zł. miesięcznie, karty miesięczne na wielokrotny przejazd wszystkimi liniami w cenie 900 zł. oraz karty ważne na przejazd wielokrotny na tramwaje i autobusy w cenie 1.500 zł. Z kart tych będą mogli korzystać wyłącznie ci pracownicy, których zajęcia zmu-

sza do częstszego korzystania z tramwajów aniżeli dwa razy dziennie, a więc inkasenci, pracownicy Zw. Zaw., dziennikarze itp.

Młodzież szkół wyższych będzie mogła nabywać u konduktora bilety ulgowe w cenie 5 zł. za bilet, za okazaniem specjalnej legitymacji, którą wydać ma ZMK. Młodzież szkół podstawowych, średnich, zawodowych i dokształcających może korzystać z kart miesięcznych, uprawniających do 70 przejazdów, w cenie 250 zł. za kartę.

Ponieważ nowa taryfa tramwajowa nie została jeszcze oficjalnie ogłoszona, więc nie możemy podać bardziej szczegółowych informacji. W każdym razie innych zmian, dotyczących ceny biletów czy kart miesięcznych zwyczajnych — nie należy oczekiwać. Szczegółowa taryfa ZMK zostanie prawdopodobnie w najbliższych dniach ogłoszona w prasie wrocławskiej.

Kiedy przedstawiają się świadczenia Ubezpieczalni Społecznej?

Częstokroć zgłaszają ubezpieczeni roszczenia o świadczenia chorobowe w terminie spóźnionym, wskutek czego prawo do tych świadczeń przedstawia się. W związku z tym należy pamiętać, że prawo do takich świadczeń, jak zasiłki chorobowe, pologowe, szpitalne, domowe itp. przedstawia się po upływie pół roku od chwili zajścia okoliczności uprawniających do tych świadczeń.

Prawo do zgłoszenia roszczenia powstaje:

- 1) co do okresowych świadczeń pieniężnych — z każdym dniem, za który to świadczenie należy się; 2) co do zwrotu za pomoc leczniczą — z każdym dniem udzielania tej pomocy.

Przykład: jeśli ubezpieczony wnosi 15 lipca roszczenie o zasiłek chorobowy za czas od 1 stycznia do 31 stycznia, to w dniu 15 lipca jest przedstawione prawo do tego zasiłku za okres czasu od 1-go

stycznia do 15 stycznia, zachowane jest natomiast prawo do zasiłku za czas od 16 stycznia do 31 stycznia. Jeśliby roszczenie zgłoszone 16 lipca, wówczas przedawnienie węgły nadto zasiłek na dzień 16 stycznia.

Przykład: dnia 16 stycznia Ubezpieczalnia wypłaciła kilku ubezpieczonym zasiłki za czas od 5-12 stycznia, jeden ubezpieczony nie podał zasiłku. Będzie on mógł ten zasiłek podać najpóźniej 16 lipca tegoż roku; po tym terminie zasiłek za ten okres przedawnia się.

Spacerem po Wrocławiu

Czy tramwaj jest dla pasażerów czy pasażerowie dla tramwaju?

O tym, że Wrocław jest najrozleglejszym miastem w Polsce, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Tym ważniejszą rolę odgrywa w naszym mieście skoordynowanie ruchu na liniach tramwajowych.

Wielki proces dyrektorów - sabotażystów, toczący się na terenie Fabryki Sztucznego Jedwabiu na Kowalach, stał się powodem, dla którego musiałam się tam udać służbowo.

W chwili, gdy tramwaj na 6 dojeżdżał do ostatniego przystanku, tramwaj nr 11 ruszył w drogę, na Kowale, nie czekając na pasażerów z „szóstką”.

Warto podkreślić, że na linii tramwaju nr 11 kursuje tylko jeden wóz tam i z powrotem. Czekając się więc na jego przybycie pół godziny na mrozie. Rozumiemy, że każdy wóz musi mieć rozkład godzinowy, ale dla tramwaju, który nie ma żadnego imienia wozu, ob-

Teatr

TEATR WIELKI — dziś o godz. 19-tej „Carmen”
TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźnicza 12 — dziś o godz. 19-tej przedstawienie zamknięte.
TEATR POPULARNY — dziś nieczynny
TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźnicza 12 — dziś o godz. 19-tej „Muzyka na ulicy”.

FOTOPLASTIKON, ul. Świdnicka 54, wyświetla codziennie od godz. 9-21 „Dzisiejszy Egipt”.

Kino

„SLASK” — ul. Gen. Świer

Biurokracja po raz drugi

W związku z zamieszczonym w numerze z dnia 20. XII. 1948 „Słowa“ listem ob. Władysława Jakubca pt. „O biurokracji i gruźlicy po raz wtóry“, otrzymaliśmy z Ubezpieczalni Społecznej w Kłodzku sprostowanie, które w skrócie zamieszczamy: „Ubezpieczalnia Społeczna zawiadamia, że ob. Jakubiec został skierowany na leczenie do sanatorium w Bukowcu w dniu 23. XII. 1948 i od dnia 24. XII. przebywa na leczeniu w sanatorium. Równocześnie U. S. wyjaśnia, że ob. Jakubiec w liście swoim, wysłanym do redakcji „Słowa Polskiego“, podaje dane niezgodne ze stanem faktycznym. Na podstawie badanych dokumentów U. S. w Kłodzku stwierdza, że ob. Jakubiec był badany przez Ko-

misję Lekarską w dniu 8. IX. 48 r. Wniosek ten nadszedł do tut. U. S. w połowie września i został wysłany do Sanatorium w Bukowcu. Dnia 6. XI. Sanatorium to zwróciło kartę badania ob. Jakubca z prośbą o uzupełnienie badań Roentgenem. Ponieważ jednak w Bukowcu nie było wolnych miejsc, U. S. zwróciła się pisemnie do Sanatorium Zw. Zaw. Prac. Pocht. i Telegraf. w Zakopanem z prośbą o przyjęcie ob. Jakubca poza kontyngentem. 23. XI. ub. r. Sanatorium odpowiedziało, iż chory przyjęty być nie może. 29. XI. po otrzymaniu z Bystrzycy karty prześwietlenia płuc, ponownie skierowano wniosek do Sanatorium w Bukowcu. Po kilku interwencjach udało się jednak umieścić

ob. Jakubca na leczenie jeszcze w miesiącu grudniu.

Przyjmując do wiadomości sprostowanie U. S. w Kłodzku, wyrażamy tylko zdziwienie, dlaczego Sanatorium w Bukowcu zwlekło z odpowiedzią przez siedem tygodni (od 15. IX. do 6. XI.), aby w rezultacie zająć uzupełnienia zdjęć?

Czyż to nie biurokracja po raz drugi?

RADIO

29 STYCZNIA 1949 R. (SOBOTA)
5.10 Sygnał 5.15 Streszczenie wiad. por. 5.20 Konc. por. dla świata pracy. 6.00 Gimn. por. 6.10 Dzień. por. 6.30 Muz. por. 6.50 Program dnia. 6.55 Muz. por. 7.00 Wiad. dzień. por. 7.20 Przegląd pracy stol. 7.25 Muz. por. 8.00 Aud. dla wsi. 8.10 Muz. por. 8.30 „Stare i nowe“, powieść Lucjana Rudnickiego. 8.50 Muz. por. 9.15 Aud. Zw. Nauz. Polskiego 9.30 Wszelchnia Radiowa. 9.50 Program dnia 11.57 Sygnał i hejnał 12.04 Wiad. pol. 12.20 Konc. solistów 12.45 Aud. dla wsi 14.30 Sport 14.35 Obrazki z młodości wielkich muz. 14.50 Wiad. wrocł. 14.57 Inf. Radiol. Przewod. 15.00 Inf. Polski Pół. 15.15 Aktualia z Katowic 15.25 Ekran wrocł. 15.30 „Talecki“, aud. st.-muz. dla dzieci 16.00 Dzień. popoł. 16.30 Reportaż z Doln. Śląska. 16.45 Przy sobocie po robocie 17.45 Aud. Komisji Centr. Zw. Zaw. 18.00 Lekcja jęz. ros. 18.15 Muz. lud. 18.45 Aud. świetlicowa. 19.00 Wieczór Mieczkiewicz. 19.30 Beethoven — Sonata A-dur op. 101. 20.00 Dzień. wiecz. 20.50 „Ofensywa“, która przyniosła wolność, pog. 21.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry Polsk. Radia. 21.45 „Korale“, nowela 22.00 Karnawał robotniczy 23.00 Ost. wiad. 23.10 Karnawał robotniczy, c. d. 0.50 Progr. na jutro, 1.00 Hymn.

Dnia 23. I. br. o godzinie 22.30 w tramwaju nr 12, jadącym w kierunku Sepolna, ułokował się jakiś obywatel z psem — jak donosi nam nasza Czytelniczka. Ponieważ jednak w przednim wozie nie było miejsca, pies w ostatniej chwili wskoczył na pusty pierwszy pomost drugiego wozu. Konduktor nr 527 domagał się, oczywiście, wykupienia biletu za psa. Kiedy jednak wytłumaczono mu, że właściciel psa znajduje się w przednim wozie, jednym kupiłem ciem wyrzucił psa z pędzącego tramwaju.

Czy konduktor nr 527 postąpił słusznie? Nikt nie zaprzeczy, że za psy należy płać bilet przejazdowy. Można było jednak poczekać do najbliższego przystanku i wtedy sprawę wyjaśnić.

Konduktor nr 527 powinien od swoich władz otrzymać upomnienie,

jak ma zachowywać się w tramwaju. Tutaj też obowiązują pewne normy kultury.

Ob. Jamer — Wiersze jeszcze nie do druku. Za dużo w nich o miłości i ojczyźnie.

Uczeń XI kl. — Nikt nie może mieć do Pana pretensji z powodu przebywania w lokalu restauracyjnym w porze obiadów popularnych. Młodzieży wolno chodzić do restauracji, nie wolno jej tylko zamawiać napojów alkoholowych. Czy milicjant nie miał przypadek racji?

Ob. Julian B. — Aparat radiowy na raty można nabyć w Centrali Radiotechnicznej przy ul. Kazimierza Wielkiego ew. przy ul. Świdnickiej naprzeciw Teatru. Tam otrzymać można dokładne informacje.

Jezioro Sewan — czara pełna wody

Rolnicy piaszczystej doliny Aratarskiej spoglądali zawsze z utęsknieniem na otaczające ich góry i śpiewali pieśni o Sewanie — czarnej pełnej wody. Bowiem woda — to życie Armenii.

W górach, na wysokości około dwóch tysięcy metrów nad poziomem morza, otoczone wysokimi, kamienistymi brzegami, drzemie jezioro Sewan.

Uczniowie sowiecy długo i dokładnie badali to jezioro i doszli do wniosku, że wody jego, zasilane wpadającymi do Sewanu 28 rzekami, zbyt szybko wyparowują. Coocznie przeszło miliard metrów sześciennych wody znika w postaci pary. Starezyłoby tego dla nawodnienia ogromnych przestrzeni spragnionej ziemi, na której mogłyby zakwitnąć sady owocowe, winnice, plantacje bawełny i tytoniu.

Postanowiono więc zmniejszyć powierzchnię jeziora, a tym samym powierzchnię parowania wody. Napływające z 28 rzek wody można by wówczas skierować na suche pola i łąki, na których mogłyby rosnąć winogrona, sady owocowe, winnice, plantacje bawełny i tytoniu.

Zasilic milionami metrów sześciennych wody stacje hydro-elektryczne, napoic nimi wysuszoną ziemię — oto zadanie, jakie postawili sobie odważni, sowieccy reformatorzy przyrody.

Rozpoczęto prace kilka lat temu. Nad brzegami jeziora Sewan zbudowano przede wszystkim wielki zbiornik na wodę. Była to praca niezmiernie ciężka. Cała armia robotników przystąpiła do generalnego ataku na skały — wysadzała je dynamitem, rozbiłała młotami pneumatycznymi, aby skierować wodę

jeziora Sewan przez specjalny wykop do sześciokilometrowego, betonowanego tunelu, który doprowadzi je miał do rzeki Zangi i przez całą sieć kanałów do hydroelektrowni i na piaszczyste ziemie.

Wysiłki te uwieńczone zostały całkowitym powodzeniem. Niedawno odbyła się uroczystość spuszczenia po raz pierwszy wody jeziora Sewan. Woda runęła wykopem w dół, przełała się przez tunel, wypełniła po brzegi koryto rzeki, liczne kanały. Tłum zebrany na brzegu jeziora ogarnął nieśmiertelny entuzjazm. Ludzie krzyczeli z radości, całowali się i rzucali kwiaty w odpywające wody Sewanu! Była to historyczna chwila dla miejscowej ludności.

Od tej pory niepoznana rzeczka Zanga, której koryto pełne było wody tylko przez jeden miesiąc w roku, stanie się piękną, pożyteczną rzeką. Człowiek siedzący przy tablicy rozdzielczej, może dowolnie regulować bieg wód, może kierować je w tę, czy inną stronę, nawadniać ziemie, czy zasilać hydro-elektrownie. Wody Sewanu mają do przebycia długą drogę. Nawadniają one około 200 tysięcy hektarów pustynnej dotychczas ziemi.

W Armenii powstana nowe ośrodki przemysłu, które korzystając będą z energii elektrycznej, wytworzonej przez wody Sewanu. Zwiększy się bogactwo Armenii, wzrośnie dobrobyt ludności.

Zaprenumerujcie „Słowo Polskie“

Miesięczna prenumerata z odbiorem na miejscu wynosi 120 zł, z przesyłką pocztową 135 złotych

O trwały pokój, o demokrację ludową

Organ Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczych

Nowy 1 (tegoroczny) numer zawiera

Ciekawe artykuły polityczne jak np.: „Wzrastają i krzepną siły demokracji i socjalizmu“, „V zjazd Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów)“, „Przyszłość kultury należy do socjalizmu“, i wiele innych.

ukazał się w sprzedaży w kioskach „Czytelnika“.

W-25

Komunikat Ubezpieczalni Społecznej w sprawie wydawania asygnat mlecznych

Ubezpieczalnia Społeczna w Jeleniej Górze zawiadamia, że z ważnością od dnia 15. II. 1949 r. akcja wydawania mleka objęta została dodatkowo miasto Kowary, pow. Jelenia Góra. Obecnie zatem akcja mleczna obejmuje osoby zamieszkałe w miejscowościach: Jelenia Góra, Cieplice Zdrój, Kowary i Kamienna Góra. Asygnaty na mleko wydawane są od dnia 25-go każdego miesiąca, a to w Centrali w Jeleniej Górze, ul. Kasprzowicza 17 dla miejscowości Jelenia Góra i Cieplice, w Kowarach w punkcie administracyjnym Ubezpieczalni przy ul. Al. Wolności 10, w Kamiennie Górze w biurze Ekspozytury przy ul. Kolejowej 3.

Asygnaty mleczne są wydawane wyłącznie na podstawie pisemnych wniosków zakładów pracy zawierających ilość uprawniających do asygnat żon, dzieci do lat 3 i dzieci od 3 do 14 lat.

Asygnaty z jakichkolwiek powodów pracownikom nie wydane należy zwrócić centrali Ubezpieczalni Społecznej w Jeleniej Górze, względnie w Ekspozyturze w Kamiennie Górze wraz z listą wypłat zasiłków rodzinnych.

Ubezpieczalnia Społeczna w Jeleniej Górze

K-446

OGŁOSZENIE

Centrala Spółdzielni Mleczarsko Jajczarskich Okręgu w Oddział we Wrocławiu, ul. Słodowa 18 POSZUKUJE

technika budowlanego

Zgłoszenia, ul. Widok 10, III p., po kój Nr 29.

K-438

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

MEBLE, kupno, sprzedaż na dogodnych warunkach. Wrocław, Raska 20. 442
ZŁOTO — srebro — zegarki i biżuterię kupujemy po najwyższych cenach. Jelenia Góra, 1. Maj 14. K-256
SREBRNO każda ilość kupuje Pracownia Wytwarzania Srebrnych Jan Fedorowicz, Wrocław, ul. Woj

Nowe oblicze AZS

Nowe zadania postawione przed AZS przez Główny Urząd Kult. Fiz. zmieniają strukturę dotychczasową akademickich związków sportowych.

Nowym zadaniem jest przede wszystkim propagowanie kult. fiz. wśród jak największych mas akademickich, a nie tylko uprawianie sportu wycieczkowego. AZS Wrocław ma piękny dorobek pracy nad rozwojem sportu na Ziemiach Odzyskanych, a naszem miastu przysporzył niejednokrotnie sławę — zdobywając piękne tytuły, aż do mistrza Polski włączając.

Nad tymi właśnie problemami obradował w lokalu WUKF działacz młodzieżowy ZAMP-u, AZS i FPOS.

Nowy statut AZS postuluje, że podstawową jednostką organizacyjną będą kółka wydziałowe AZS, które powstaną przy wszystkich wydziałach. Prace będzie prowadzić zarząd uczelniany AZS podlegający zarządowi środowiskowemu.

Będą więc we Wrocławiu kółka Uniwersyteckie, Politechniczne, WSH i Studium WF.

Przy zarządzie środowiskowym utworzony zostanie Klub Sportowy AZS, który będzie należał poprzez swoje sekcje do ogólnych związków sportowych.

Zmiany te wpłyną bez wątpienia b. korzystnie na rozwój kultury fizycznej wśród studentów, przysporzą AZS-owi młodych, nieznanych dotychczas zawodników i stworzą wieloletnią rzeszę przyjaciół klubu.

Wokół AZS-u stworzy się wielka rodzina na przyjaciół kultury fizycznej, niekiedy rekordzistów i reprezentantów klubu, ale w każdym razie ludzi rozumiejących dobrodziejstwa uprawiania W. F.

Po skończeniu uczelni wyjdą oni między innymi do swoich przyszłych warsztatów pracy, wnosząc do sportu robotniczego i młodzieżowego, elementu do rozumiejących co to jest sport.

Tak rozumiany i tak prowadzony klub akademicki dostanie na pewno wszelkie możliwe środki potrzebne dla pracy. Otworzą się przed nim hale sportowe, którymi dysponuje WUKF i do AZS-laków wyciągną się dłońmi wszystkich przyjaciół sportu.

Ost.

Czechosłowacja-Węgry 8:8 w boksie

Mecz bokserski Czechosłowacja-Węgry zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

Węgry przysyłał do Fragi bez mistrza olimpijskiego Pappę, którego zastąpił Szalay.

Wyniki techniczne walk: W wadze muszej — Bednary (Węgry) wygrał na punkty z Majdochem; w wadze koguciej — Muzlay (CSR) wypunktował Horwatha; w wadze piórkowej — Farkas (Węgry) zwyciężył na punkty Kollnera; w wadze lekkiej — Petrina (CSR) wypunktował Budaya; w wadze półśredniej — Marton (Węgry) znokautował już w pierwszej minucie walki Tomana; w wadze średniej — Torma (CSR) wygrał na punkty z Szalayem; w wadze półciężkiej — Kapocsi (Węgry) wypunktował Rademachera i w wadze ciężkiej — Livansky (CSR) wygrał na punkty z Bene II-gim.

Sport

„Prosimy GUKF o technistrza”

— wołają wychowankowie inż. Suskiego

Jednym z najmłodszych sportów, który zyskał sobie sympatyków i przyjaciół dopiero od czasu zorganizowanego przez AZS turnieju międzynarodowego o mistrzostwo Polski — jest szermierka.

Na terenie Wrocławia zawiązała ona wszystko „fanatyków szablów”, olimpijczyków inż. Suskiego, który jest trenerem, kierownikiem i opiekunem młodzieży szermierczej. To, czy uda się nam być najżywotniejszym okręgiem Polski zależy od wyniku starań, jakie bezskutecznie, ale z coraz większą nadzieją na powodzenie, czyni tutejszy zarząd okręgu. Chodzi o spowodowanie zawodowego technistrza, który by załatwił szkolenie masy (w dosłownym znaczeniu) młodzieży, która zgłasza się do wrocławskiego ośrodka.

Wrocław ma w tej chwili 5 klubów: AZS, WKS Podchorążak, Budowlani, Pafawag oraz YMCA z Jel. Góry. Czekają na technistrza ZMP, „podopieczni” ZMP — MKS Czarni, OSI i kilka innych stowarzyszeń, którym stale trzeba odmawiać przyjęcia do związku.

ZAWODNICZY I UCZNIOWIE SA Siła naszego okręgu polega przede wszystkim właśnie na hufci trenujących i chętnych do nauki (ponad 50), nad którymi pracuje inż. Suski i jego wychowankowie. Mamy również zaawansowanych i bardzo silnych szermierzy, którzy nie startują niestety, w zawodach z powodu braku solidnej zaprawy szermierczej (technistrzy).

Jesteśmy przekonani, że w razie przyjazdu do Wrocławia techn. Pleczyńskiego, lub któregoś z dobrych naukowców, plany zobaczylibyśmy znów Suskiego, Dobrowolskiego (walczy w barwach Legii), Ludwiczaka, Ostankowicza, Wortmana i innych. Ci wywalczą dla Wrocławia niejedną ważką tytuł.

KALENDARZ IMPREZ

Młody związek wrocławski nie zraża się trudnościami i szkoli. Za rok głośno będzie od nieznanego techn. PZS. nazwisk wrocławskich. Do walczących już: Jagielly, Przedzieckiego, Majewskiego, Malczewskiego, Dotzauera i Wortmana doszłuszają młodzi.

W tym roku przewiduje się organizację:

1. Turnieju drużynowego, w którym walczycy po dwóch szablów i szpadzistów z każdego klubu.
2. Mistrzostwa drużynowe okręgu.
3. Mistrzostwa indywidualne Wrocławia.
4. Mecz Lublin — Poznań — Wrocław i jakiś indywidualny turniej z udziałem zawodników zamiejscowych.

Zyczymy realizacji wszystkich zamierzeń!

Włóknarz Łódź — Gwardia!

Wielki mecz gwardzistów wrocławskich

Ruchliwa sekcja Gwardii wrocławskiej zakontraktowała na niedzielę 30 b.m. do Wrocławia mistrza Łodzi, ligowca — Włóknarza.

W meczu tym dojdzie do kilku ciekawych spotkań jak Klimecki — Jaskóla, Kargier — Kasperczak i Trzosiński — Domański. Kierownictwa zapowiedziały na niedzielne zawody następujące składy drużyn:

Kargier — Kasperczak, Matecki — Symonowicz, Stańkowski — Kalfowski, Kawczyński — Włodek, Mazur — Brzezicha, Trzosiński — Domański, Kubiszewicz — Urbanowicz i Jaskóla — Klimecki.

Specjalnie ciekawi nas pojedynek tych dwu ostatnich. Na ringu wrocławskim padnie nareszcie rozstrzygnięcie kto jest najlepszym „najcięższym” Polski.

Zawody odbędą się w Hali Ludowej o godz. 12-ej.

Zarząd ZS Gwardia we Wrocławiu zawiadamia, że treningi sekcji hokejowej odbywają się codziennie w godzinach 13.30 — 16.00. Szatnie klubu są czynne w tych godzinach w domu klubowym na Stadionie Olimpijskim. (r.)

Po owocnej pracy — nowych sukcesów

Sprawozdanie roczne wygłoszone przez przewodniczącego Kolegium Sędziów M. Długosza na sejmiku sędziów piłkarskich DOZPN, pozwala sądzić, że nowy rok pracy przyniesie nowe sukcesy na polu szkolenia nowych arbitrow. Mimo niewątpliwych osiągnięć na tym polu jest nadal 11 powiatów, w których nie ma sędziów piłkarskich. Wrocław ma 57 sędziów rzeczywistych, 42 próbnych, 60-ciu kandydatów, 2-ch ligowych, 3-ch międzyokręgowych i jednego zgłoszonego arbitra międzynarodowego.

W roku sprawozdawczym obsadzono 2.861 zawodów, które prowadziło 190 sędziów.

Do nowego zarządu dookołpowano nowych członków.

Przewodniczącym został M. Długosz, zastępcą A. Adam, sekretarzem Ostrowski, skarbnikiem Królikiewicz, ref. wyszkol. Klepacz, obsady M. Baj i refer. dyscypl. E. Chrostek.

Zarządowi temu życzymy tak owocnych wysiłków, jakie wykazał zarząd usteplający.

Suricat i cztowiek

AUTOMATYCZNIE NAKRĘCANE ZEGARKI

Myśl ludzka stale pracuje i zwłaszcza po południu fall zniszczeń — jakie przynosi wojna, rodzą się jak grzyby po deszczu nowe ulepszenia i wynalazki, oparte nieraz na bardzo prostych zasadach, a stanowiących duże ułatwienie.

Zegarmistrz szwajcarscy, będący uznanymi mistrzami w tym fachu, wynalazli drobne urządzenie, umieszczone w zegarkach, za pomocą którego zegarki, nawet drobne, noszone na ręku — same się automatycznie nakręcają.

Jedno z tych „urządzeń” polega na systemie małej dźwigni, wprowadzanej w ruch przy każdym poruszeniu ręki, na której się nosi zegarek. W innym znów modelu dźwignie porusza napięcie mięśni napęsklika. Ruch mięśni przenosi się na rzemyczek opaski utrzymującej zegarek, a następnie na mechanizm połączony ze sprężyną wewnątrz zegarka.

WITAMINA „C” SUROWYCH ZIEMNIAKACH

Duże ilości witaminy „C” zawiera surowe ziemniaki. Tracą one tę ilość przy normalnym przechowywaniu ich w ziemie. Uczeń radziecki, prowadzący ciekawe badania nad zawartością witaminy „C” w różnych pokarmach oraz zachowaniem się jej w różnych warunkach, doszedł do ciekawego odkrycia, że utracą witaminę można ziemniakom przywrócić sztucznie. W tym celu trzeba poddać ziemniaki działaniu temperatury 0 st. C na czas stosunkowo krótki, gdyż dłuższe działanie tej temperatury wywołuje powstawanie w ziemniakach kwasu askorbinowego.

Ciekawym zagadnieniem, będącym również przedmiotem badań i doświadczeń w Zw. Radzieckim, jest poszukiwanie „stabilizatorów”, utrzymujących odpowiednią ilość witaminy w różnych artykułach spożywczych.

BUDOWA NAJDUŁSZEJ TUNELU NA ŚWIECIE

Od dłuższego już czasu planowano budowę tunelu, który połączyłby Dania z Szwecją, przebiegając pod dnem morskim najpiękniej z licznych ciekawostek, dzielących te kraje. Obecnie zakończono już plany i wkrótce ma

się rozpocząć ich realizacja. Będzie to najdłuższy tunel na świecie.

Tunel ten ma przebieść pod cieśniną Öresund. Kosztorys wyraża się cyfrą 1 miliarda dolarów. Szerokość tunelu wyniesie 50 metr. Obliczono, że jego zdolność przepustowa pozwoli na czy wiony ruch 8 tys. samochodów i 60 pociągów dziennie.

MASZYNA DO PISANIA NUT

O ile pisanie większych rzeczy